

6 FOKUS

WYDARZENIA

- 12 **Rok Franciszka.** Papież w złotej klatce
- 18 **Rzeź w środku Afryki.** Państwo zabite, nienawiść żyje

PROFILE

- 22 **O nich się mówi:** Stanislas Wawrinka, Alice Schwarzer, Henning Mankell

LUDZIE

- 26 **Allen kontra Allen.** Pedofil z Manhattanu?
- 30 **Hillary Clinton.** Już prawie prezydent USA
- 32 **Nił Uszakow.** Rosyjski mer Rygi – agent czy prowokator?

À LA CARTE

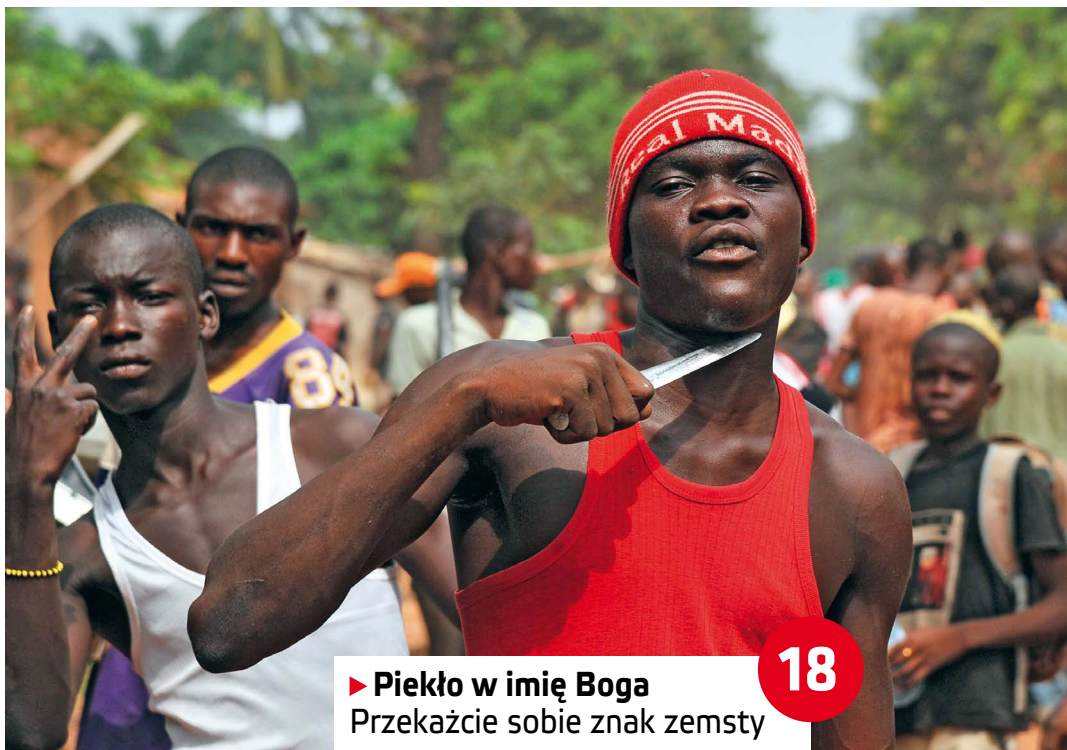
- 36 **Igrzyska w Soczi w oczach rysowników**
- 66 **Europa? Duże zwierzę!** Do czego są podobne granice państw

REPORTAŻ

- 38 **Żydzi przeciw Żydom.** W Izraelu niektórzy wierzą lepiej
- 42 **Prywatne więzienia.** Najtańszy towar w Ameryce
- 46 **Tato, jadę na dżihad.** Islamscy najemnicy z Zachodu

OBYCZAJE

- 48 **Niech bestia zdycha.** Którego zbrodniarza Niemcy nienawidzą najbardziej
- 52 **Hańba Indonezji.** Jeden wielki... – zresztą sam przeczytaj



▶ **Piekło w imię Boga**
Przeżycie sobie znak zemsty

18

▶ **Ameryka chwali papieża?** Tym gorzej dla niego!

12

▶ **Są Żydzi i żydzi**
I ze sobą walczą

38



52

▶ **HIV City** Grzech karany śmiercią

Coca-Cola®

prezentuje

PUCHAR ŚWIATA FIFA W POLSCE



ZDOBAJ BILETY NA SPOTKANIE Z NAJWIĘKSZĄ LEGENDĄ FUTBOLU!

KUP W **inmedio** **RELAY** **1 minute**
2 PRODUKTY COCA-COLA* 500 ml

ZACHOWAJ PARAGON I ZAREJSTRUJ ZAKUP NA STRONIE WWW.PUCCHARWPOLSCE.PL.
PUCHAR ORAZ WIELE SPORTOWYCH ATRAKCJI CZEKAJĄ NA CIEBIE
28 MARCA 2014 R. W PAŁACU KULTURY I NAUKI W WARSZAWIE.



* Wybierz swój smak



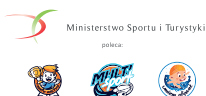
FIFA WORLD CUP
Brasil

OFFICIAL PARTNER

MIASTO GOSPODARZ:



MIASTO
STOLECZNE
WARSZAWA



PARTNERZY MEDIALNI:



onet.







UKRAINA

Granie na Majdanie

W ukraińskim parlamencie trwa pat, na ulicach stolicy panuje względny spokój, a kijowski Majdan żyje swoim życiem. Wprawdzie przy barykadach wciąż dyżurują zbrojne sotnie, ale bojowe nastroje opadły. Protestujący na placu budują swoją małą normalność, doskonałą logistykę, organizują zaopatrzenie w jedzenie i środki medyczne. W niedzielę 9 lutego br. na Majdan przyszły tysiące kijowian, by pomóc w wielkim sprzątaniu opozycyjnego miasteczka, gdzie nagromadziły się góry śmieci. W sercu Kijowa kwitnie też opozycyjna sztuka, spotkać można malarzy i poetów recytujących swoje wiersze. Albo przystanąć, by posłuchać zaimprovizowanego koncertu, takiego jaki dała uchwycona przez fotoreportera młoda Ukrainka, w ten sposób dodająca otuchy koczującym na Majdanie opozycjonistom.



© CARTERS NEWS



KANADA

Precyzyjny zabójca

Sowy nie są tym, czym się wydają. Po pierwsze zwierzęta te nie polują tylko w nocy, po drugie nie mieszkają – tak jak w bajkach – wyłącznie w środku ciemnego lasu. Kanadyjski fotograf Denis Dumoulin uchwycił ten wyjątkowy kadr w Mirabel w prowincji Quebec, czyli właściwie tuż na przedmieściach Montrealu. Dumoulin już wcześniej wypatrzył w tym rejonie sowy, ale po raz pierwszy udało mu się do nich zbliżyć. Nie planował, nie czekał, po prostu przez 20 minut przyglądał się w bezruchu zwierzętom, aż nagle jeden z ptaków postanowił coś schrupać i wypatrzył doskonale widoczną na białym śniegu mysz. Jak mawiał agent Cooper z serialu „Twin Peaks”, sekret polega na tym, żeby raz dziennie zrobić sobie prezent.

 **NO FUMAR**
Evite ser requerido

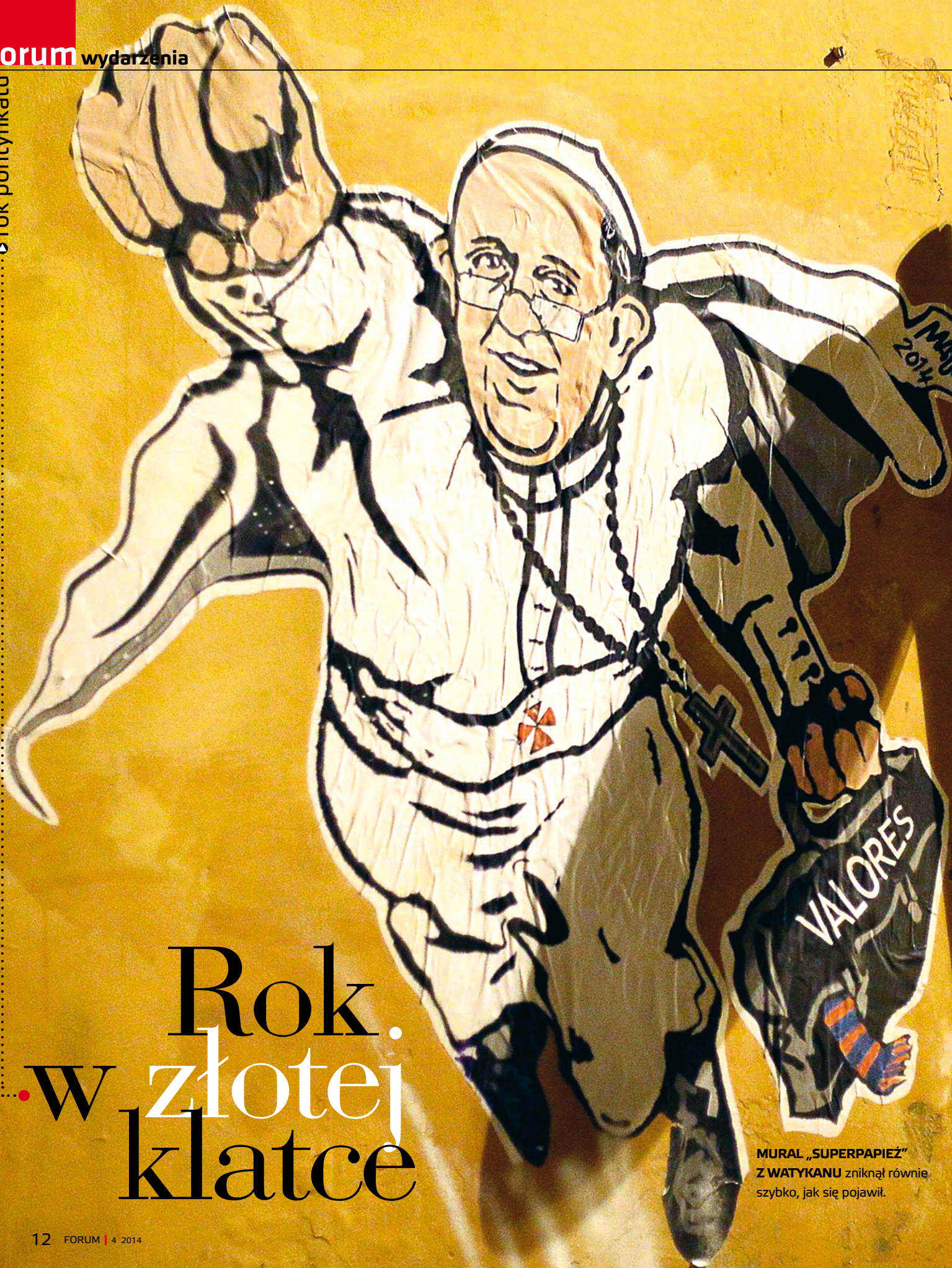




KUBA

Postrzyżyny w starej Hawanie

Sekretarz generalny ONZ Ban Ki-moon gościł z pierwszą oficjalną wizytą na Kubie, gdzie m.in. spotkał się z braćmi Castro. Po trudnych rozmowach o przestrzeganiu praw człowieka przyszedł czas na relaks. Podczas spaceru po starej Hawanie szef ONZ zajrzał do salonu fryzjerskiego Correo, gdzie jego fryzurą zajęła się pani Josefina Hernández, fryzjerka z 30-letnim stażem. Przyznała później, że klient był nieco „zarośnięty po bokach”. Wygląda na to, że Koreańczyk uważany za jednego z najnudniejszych sekretarzy generalnych w historii ONZ postanowił nie tylko skrócić włosy, ale i podreperować wizerunek.



Rok. w złotej klatce

MURAL „SUPERPAPIEŻ”
Z WATYKANU zniknął równie
szybko, jak się pojawił.

Gdy papież Franciszek trafił ostatnio na okładkę legendarnego magazynu „Rolling Stone”, Watykan się wściekł. I choć Amerykanie chwalą biskupa Rzymu, jego rzecznik mówi o powierzchownym, obcesowym ataku na Kościół.

Rolling Stone

Niemal w każdą środę wierni i gapie gromadzą się na placu św. Piotra w Watykanie, by uczestniczyć w audiencji generalnej u papieża. Od chwili, gdy w marcu 2013 r. Jorge Mario Bergoglio został wybrany Ojcem Świętym, liczba uczestników cotygodniowych spotkań wzrosła trzykrotnie, do 6,6 mln. Kilka tygodni temu, w mroźny grudniowy poranek, promienie zimowego słońca padały na tysiące pielgrzymów zgromadzonych na watykańskim placu, którzy pokryli go szczelnym kobiercem utkany z pikseli – wszyscy wzniesli ku niebiosom ekrany swoich smartfonów.

Z bliska papież Franciszek, 266 wikariusz Jezusa Chrystusa na Ziemi, wygląda dużo potężniej niż w telewizji. Człowiek, którego skromność, empatia, a przede wszystkim oddanie ludziom biednym tak doskonale współgrają z naszymi czasami, jest zaskakująco elegancki. Odrzucił wprawdzie bardziej ostentacyjne papieskie insygnia, ale biały dwurzędowy płaszcz, szal oraz nieco bardziej kremowa sutanna są perfekcyjnie skrojone.

Tematem katechezy jest Sąd Ostateczny, ale brak w niej odwołań do ognia piekielnego. Jego poprzednik Benedykt XVI stwierdził kiedyś: Jesteśmy przyzwyczajeni myśleć: czymże jest grzech? Bóg jest wielki, rozumie nas, więc grzech się nie liczy, w końcu przecież Bóg be-

dzie dobry dla nas wszystkich. To miła sercu nadzieja. Ale sprawiedliwość istnieje, podobnie jak prawdziwa wina.

77-letni Franciszek przekonuje tymczasem, że spotkanie z naszym stwórcą może być jak ślub, na który czeka się z niecierpliwością, bo Jezus i wszyscy święci oczekują nas z otwartymi ramionami w niebie. Papież powtarza dwukrotnie z naciskiem kluczowe myśli: „Idźcie bez lęku” oraz „Sąd Ostateczny dzieje się teraz”. W ustach papieża słowa te brzmią jednak bardziej jak przyjazne napomnienie. Jego głos jest rozbrajająco łagodny, nawet gdy – wzmocniony przez głośniki – płynie przez ogromny plac.

Papież pozdrawia tłum. Benedykt, oschły profesor, starał się tę część audiencji ograniczyć do minimum. Ale Franciszek, niczym Bill Clinton, rozkwita w otoczeniu ludzi. Pozdrawianie wiernych zajmuje mu sporą część godzinnej audiencji. W pobliżu podium stoi gwarny tłumek Włochów. Jakaś para, która podczas kazania głośno rozmawiała przez komórkę, teraz wystawia swoje aparaty w stronę biskupa Rzymu niczym rasowi paparazzi. – Papa Francesco, Papa Francesco! – krzyczą ile sił w płucach, by przyciągnąć jego wzrok. Inni podnoszą do góry dzieci, wołając: Papieżu Franciszku, dzieci, dzieci!

Rewolucjonista u steru?

Zabawne, że to właśnie ten papież cieszy się celebrycką sławą. Będąc arcybiskupem Buenos Aires, Bergoglio nie dał się poznać jako utalentowany mówca. Teraz jednak „ludzki” Franciszek uchodzi za pozytywnego rewolucjonistę. Na tle absurdalnie barokowego Watykanu, rządzonego dalej jakby to był średniowieczny dwór, wybór Franciszka jawi się jako „skandal normalności”, jak to ładnie ujęła Elisabetta Piqué, argentyńska dziennikarka i przyjaciółka papieża. Od chwili objęcia tronu Piotrowego w marcu ub.r. Franciszek nie przestaje zaskakiwać prostymi gestami: a to zapłaci sam za hotel, w którym mieszkał podczas konklawe, ku



▲ „TEN POZYTYWNY OBRAZ PAPIEŻA FRANCISZKA

kryje w sobie negatywny obraz Benedykta XVI” – tak biuro prasowe Stolicy Apostolskiej skomentowało artykuł z „Rolling Stone”.

przerażeniu ochroniarzy tyknie trochę matę z kubka, który mu podał wierny podczas pielgrzymki do Brazylii, lub zaskoczy kardynałów żartem na swój temat (podczas pierwszego oficjalnego obiadu po wyborze na papieża miał im w pewnej chwili powiedzieć: Niech Wam Bóg wybaczy to, co zrobiliście).

W porównaniu z fatalną postugą papieską Benedykta, który był zatwardziały konserwatystą, tak że mógł z powodzeniem zagrać rolę bohatera z sennych koszmarów nastolatków, podstawowe umiejętności Franciszka, takie jak łatwość przywoływania uśmiechu podczas wystąpień publicznych, jawią się przeciętnemu katolikowi jako mały cud. Ale nowemu papieżowi chodzi po głowie dużo bardziej radykalne zmiany.

Odrzucając papieski pałac na rzecz skromnego dwupokojowego apartamentu, krytykując przywódców Kościoła za „obsesję” na punkcie kontrowersyjnych kwestii społecznych, takich jak małżeństwa gejów (słynne już „a kim ja jestem, by ich oceniać”, które padło w odpowiedzi na pytanie o homoseksualnych księży), kontrola urodzeń czy aborcja, a przede wszystkim poświęcając znaczną część swojej pierwszej adhortacji (pisemnego wystąpienia) miażdżącej krytyce wolnorynkowego kapitalizmu, papież pokazał, że jego osobiste obsesje są bardzo podobne do tych, które dręczyły syna jego szefa.

Nic nie wskazywało na to, że stanie się aż takim celebrytą

Wiele się mówi o tym, że konklawe wybrało Bergoglię, zakładając, że będzie to kompromisowy kandydat, zdolny łagodzić konflikty w łonie Kościoła. Kardynałom podobał się pomysł papieża z Ameryki Łacińskiej, jednego z kontynentów, gdzie liczba katolików przyrasta najszybciej, oraz trzyminutowe wystąpienie Bergoglię podczas samego konklawe, kiedy to powiedział, że Kościół, aby przetrwać, nie może „żyć w sobie, za siebie i dla siebie”.